

Sygn. akt I C 1070/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 października 2014 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Ewelina Kiałka

po rozpoznaniu na rozprawie 30 września 2014 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko J. M.

o ochronę dóbr osobistych

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda J. B. na rzecz pozwanej J. M. kwotę 440,70 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 360 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1070/13

UZASADNIENIE

Pozwem z 22 lipca 2013 roku powód J. B. wniósł o nakazanie pozwanej J. M. złożenie oświadczenia woli o następującej treści: „Przepraszam Pana J. B. za doznane upokorzenia i poniżenie w trakcie rozprawy dyscyplinarnej polegające na wielokrotnym odczytywaniu uczniom i ich rodzicom oraz innym osobom występującym w charakterze świadka dysfamujących nauczyciela zarzutów sformułowanych we wniosku rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego”.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwana pełni funkcję przewodniczącej składu orzekającego Komisji Dyscyplinarnej przy Wojewodzie (...) w sprawie dyscyplinarnej powoda jako obwinionego nauczyciela, zatrudnionego w Gimnazjum nr (...) we W.. W toku rozpraw pozwana, podczas przeprowadzania czynności dowodowych przesłuchania świadków, odczytywała na wstępie osobom które miały złożyć zeznanie, treść zarzutów sformułowanych przez rzecznika dyscyplinarnego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Opisany model przesłuchania był praktykowany zarówno w odniesieniu do świadków pełnoletnich (rodziców uczniów, psychologa, nauczycieli), jak i niepełnoletnich uczniów. Sytuacja odczytywania *expressis verbis* zarzutu dotyczącego powoda przesłuchiwanemu świadkowi E. L., będącej matką jednego z uczniów – P. K., miała miejsce na rozprawie 17 stycznia 2013 r. Pozwana odczytała wówczas na wstępie przesłuchania świadkowi zarzut w brzmieniu: „w dniu 4 listopada 2011 r., około godziny dziewiątej, tuż po dzwonku na lekcję, w sali nr (...) w budynku (...) Gimnazjum nr (...) we W., użył siły fizycznej wobec P. K., ucznia klasy (...) nr (...) we W., szarpał go za ubranie i krzyczał na niego, czym naruszył godność osobistą i nietykalność ucznia”. Dokonując czynności przesłuchania ucznia P. K., pozwana powtórzyła powyższy zarzut.

Powód podkreślał, że doświadczając wcześniej tej samej praktyki przesłuchiwania świadków, zgłosił zastrzeżenia co do takiego sposobu postępowania pozwanej, jednakże nie wpłynęło to na zmianę techniki przesłuchiwania. Pozwana

odczytała również niepełnoletniemu uczniowi M. P. (1) i jego ojcu na rozprawie 25 września 2012 r. zarzut stawiany obwinionemu tej treści, że „w dniu 29 listopada 2011 r., po pierwszej lekcji, około godziny dziewiętej przy drzwiach wejściowych do Gimnazjum nr (...) we W. od ulicy (...), agresywnie zaatakował M. P. (1), ucznia klasy (...) Nr (...) we W., groził, że powybijają mu zęby, nazwał go „cwelem”, szarpał go, złapał za gardło i przysunął do drzwi, przez co naruszył godność osobistą i nietykalność cielesną ucznia”. Powód wskazywał również, że w podobny sposób odbywało się przesłuchanie rodziców uczennicy A. C., które miało miejsce 23 października 2012 r. oraz przesłuchanie świadka M. W. i jej nieletniej córki E. T.. Powód podkreślał, że odczytywanie zarzutów w jeszcze szerszym zakresie miało miejsce podczas rozprawy 19 lutego 2013 r., kiedy pozwana przytoczyła świadkowi E. M., pedagogowi szkolnemu, wszystkie pięć zarzutów odnoszących się do powoda. Identyczna sytuacja miała miejsce 09 maja 2012 r. w odniesieniu do świadka M. P. (2), 04 czerwca 2012 r., a następnie 12 czerwca 2012 r. wobec psychologa P. R. oraz 05 czerwca 2012 r. wobec świadka H. B.. Powód wyjaśniał, że odczytywanie świadkom zarzutów postawionych mu przez rzecznika było wielokrotne, a konieczność ich kilkudziesięciokrotnego wysłuchiwanie stanowiło dla niego upokorzenie oraz poniżenie go wobec przesłuchiowanych osób. W ocenie powoda opisane zachowanie pozwanej naruszało jego dobra osobiste i niewątpliwie miało charakter bezprawny. Podkreślał, że odczytania wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego dokonuje rzecznik dyscyplinarny, o czym stanowi treść § 29 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego po otwarciu rozprawy. Odczytanie wniosku rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania jest zatem niedopuszczalne w obecności świadków (§ 20, 29 ust. 2 zdanie 1 cytowanego rozporządzenia). Zdaniem powoda powyższy przepis nie może być obchodzony przez pozwaną w ten sposób, że w toku przesłuchania świadka, na wstępie tej czynności pozwana odczytuje świadkowi treść zarzutu. Zachowanie takie, wedle powoda, łamie nie tylko zakaz jakiegokolwiek nacisku, wpływania i sugerowania zeznania, ale stanowi bezprawne upokorzenie obwinionego nauczyciela, zmuszonego do wysłuchiwanie powielanych po kilkanaście razy zarzutów.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że w niniejszej sprawie nie zachodzą podstawy do przypisania jej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda, które, jak zarzucała, nie zostały dostatecznie jasno przez powoda sprecyzowane. Pozwana podkreślała, że jej działania jako przewodniczącej Komisji Dyscyplinarnej w postępowaniu dotyczącym powoda nie można uznać za bezprawne z uwagi na to, że działania te miały i mają swoje umocowanie w obowiązujących przepisach prawa, w tym przepisach ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego, które to rozporządzenie, zgodnie z dominującym poglądem w orzecznictwie (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 18 maja 2011 r., sygn. akt III PZP 1/11, OSNP 2012/1-2/1), nie utraciło mocy obowiązujące po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 19, poz. 239 ze zm.). Powołując się na treść powyższych aktów prawnych pozwana podkreślała, że nie sposób zgodzić się z twierdzeniem powoda, że jej działania były bezprawne. Zaznaczała, że odczytanie wniosku o ukaranie odbyło się bez udziału świadków, zaś przesłuchiwanie świadków odbywało się zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego oraz ukształtowaną w Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) praktyką. Dalej pozwana podnosiła, że jej czynności jako przewodniczącej Komisji dyscyplinarnej w postępowaniu dyscyplinarnym powoda, polegające na przesłuchiwanie świadków oskarżenia na okoliczności objęte zarzutem sformułowanym w oparciu o uprzednie zeznania tych świadków, w ogóle nie naruszały dóbr osobistych powoda. Pozwana zaznaczała ponadto, że działania powoda w postaci zainicjowania niniejszego postępowania są zarówno retorsją na wszczęte i prowadzone w stosunku do powoda postępowanie dyscyplinarne, jak i próbą zablokowania prac Komisji dyscyplinarnej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny istotny dla rozstrzygnięcia sprawy:

Powód J. B. był zatrudniony na stanowisku nauczyciela (...) w Gimnazjum numer (...) we W.. Pozwana J. M. z zawodu jest nauczycielem, a obecnie pełni funkcję wizytatora w Wydziale (...) Kuratorium (...) we W.. Jest także członkiem

Komisji Dyscyplinarnej dla (...)przy Wojewodzie (...), wybranym na czteroletnią kadencję przypadającą na lata 2011-2015.

(dowód: zarządzenie nr (...) Wojewody (...) z 28 października 2011 r. k. 30,

wykaz członków Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...) na kadencję 2011-2015 k. 31,

przesłuchanie powoda J. B.elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. 00:27:38 do 01:14:34)

Na skutek wniosku rzecznika dyscyplinarnego z 17 lutego 2012 r., Komisja Dyscyplinarna dla (...)przy Wojewodzie (...)23 lutego 2012 r. wszczęła w stosunku do J. B.postępowanie dyscyplinarne w sprawie o sygn. (...)W postępowaniu tym powodowi, jako obwinionemu, przedstawiono następujące zarzuty:

1. w dniu 29 listopada 2011 r., po pierwszej lekcji około godziny dziewiątej, przy drzwiach wejściowych do Gimnazjum numer (...)we W., od ulicy (...), agresywnie zaatakował M. P. (1), ucznia klasy (...)Gimnazjum numer(...) we W., groził, że powybija mu zęby, nazwał go „cwelem”, szarpał go, złapał za gardło i przysunął do drzwi, przez co naruszył godność osobistą oraz nietykalność cielesną ucznia;
2. w dniu 04 listopada 2009 r., około godziny dziewiątej, tuż po dzwonku na lekcję, w sali numer (...)w budynku (...)Gimnazjum numer (...)we W., użył siły fizycznej wobec P. K., ucznia klasy (...)Gimnazjum numer(...) we W., szarpał go za ubranie i krzyczał na niego, czym naruszył godność osobistą oraz nietykalność ucznia;
3. w październiku 2009 r. wręczył A. H., wówczas niepełnoletniemu uczniowi klasy (...)Gimnazjum numer (...)we W., pismo datowane na 06 października 2009 r., adresowane do Sądu Rejonowego dla Wrocławia -Śródmieścia, I Wydział Cywilny, zatytułowane „Pozew o zapłatę zadośćuczynienia”, w którym domagał się od ucznia zapłaty 1000 PLN (jednego tysiąca złotych) tytułem „zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych”, co miało służyć zastraszeniu ucznia i wymuszeniu na nim pożądanego zachowania. Ponadto, w piśmie wręczonym małoletniemu uczniowi, użył wyrazów wulgarnych, czym obraził dobre obyczaje,
4. w dniu 11 października 2010 r., na korytarzu szkolnym ubliżył A. C., wówczas uczennicy klasy (...), zwracając się do niej słowami „brzydula” i „gówniara”, czym naruszył jej godność osobistą,
5. działając w warunkach ciągu czynów, w roku szkolnym 2009/2010 i 2010/2011, wielokrotnie naruszał godność osobistą uczniów Gimnazjum numer (...) we W., ubliżał im i używał w stosunku do nich obraźliwych określeń, jak cyt. „głupki”, „tępaki”, „idioto”, „baranie”, używał wobec uczniów wulgarnych określeń, cyt. „cwel”, „małe cwele”, wyśmiewał, robił im zdjęcia bez ich zgody i pomimo sprzeciwów ze strony rodziców, zastraszal uczniów grożąc im sądem i pozwami o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego. Adresował to nie do jednego, konkretnego ucznia, lub konkretnej klasy, ale każdorazowo do innej grupy uczniów, w której pobliżu się znajdował.

(dowód: akta nr (...)sprawy o sygn. (...) w tym: wniosek rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli przy Wojewodzie (...)z 17 lutego 2012 r. k. 181-192, postanowienie Komisji Dyscyplinarnej dla (...)przy Wojewodzie (...)z 23 lutego 2012 r. k. 197-198)

Decyzją przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla (...)przy Wojewodzie (...), do rozpoznania sprawy dyscyplinarnej powoda, wyznaczono następujący skład orzekający: przewodnicząca J. M.oraz dwaj członkowie: A. P.(nauczycielka zatrudniona w Gimnazjum numer (...) we W.) oraz T. J.(nauczyciel zatrudniony w Zespole Szkół Publicznych w W.).

(dowód: akta nr(...) sprawy o sygn. (...)w tym: pismo przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej dla (...)przy Wojewodzie (...)A. K. (1)k. 193)

Pierwsze posiedzenie, otwierające rozprawę w sprawie dyscyplinarnej powoda, odbyło się 19 kwietnia 2012 r. Oprócz składu orzekającego, uczestniczyli w nim: Rzecznik Dyscyplinarny dla (...)przy Wojewodzie (...)M. B.,

obwiniony J. B. wraz z dwoma obrońcami z wyboru oraz protokolant A. K. – specjalista w Wydziale Organizacyjnym Kuratorium (...) we W.. Na posiedzeniu odczytany został wniosek rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego z 17 lutego 2012 r. Po wysłuchaniu zawartych we wniosku zarzutów, J. B. złożył wyjaśnienia.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...) w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 19 kwietnia 2012 r.)

Na kolejnych posiedzeniach w ramach toczącej się sprawy dyscyplinarnej powoda prowadzone było postępowanie dowodowe, obejmujące przesłuchanie świadków. Wśród przesłuchiowanych osób byli pracownicy Gimnazjum numer (...) we W. (nauczyciele, dyrektor, pedagog), uczniowie i absolwenci tej szkoły oraz ich rodzice.

W trakcie posiedzeń, które odbyły się 09 maja 2012 r. i 04 czerwca 2012 r., Komisja Dyscyplinarna przesłuchiwała w charakterze świadka M. P. (2), byłą dyrektorkę Gimnazjum numer (...) we W.. Przed rozpoczęciem przesłuchania, przewodnicząca (...) J. M. odczytała świadkowi treść zarzutów, jakie postawione zostały powodowi we wniosku o ukaranie. Po odczytaniu każdego z zarzutów, świadek szczegółowo pytany był na temat okoliczności związanych z sytuacją opisaną w zarzucie.

Podobny przebieg miało posiedzenie z 05 czerwca 2012 r., na którym słuchana była świadek H. B., pełniący obowiązki dyrektorki Gimnazjum numer (...) we W.. Składanie przez świadka zeznań poprzedzone zostało odczytaniem przez przewodniczącą (...) treści pierwszego zarzutu, jaki został postawiony obwinionemu.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...) w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 09 maja 2012 r. k. 316-340, protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 04 czerwca 2012 r. k. 392-414, protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 05 czerwca 2012 r. k. 415-428,

przesłuchanie powoda J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. 00:27:38 do 01:14:34)

12 czerwca 2012 odbyło się kolejne posiedzenie w sprawie dyscyplinarnej przeciwko powodowi, na którym przesłuchany został świadek P. R., psycholog, pełniący dyżur konsultanta w Gimnazjum numer (...) we W.. Po odczytaniu przez J. M. kolejno treści pierwszego, a następnie drugiego zarzutu postawionego obwinionemu, pozwana zapytała świadka, „czy ma wiedzę, że w dniu 04 listopada 2011 r. doszło do incydentu z udziałem obwinionego i ucznia P. K.”. Na dalszym etapie przesłuchania odczytywane były kolejne zarzuty dotyczące powoda – trzeci, czwarty i piąty, po których padały szczegółowe pytania odnośnie opisanych tam sytuacji.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...) w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 12 czerwca 2012 r. k. 467-473,

przesłuchanie powoda J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. 00:27:38 do 01:14:34)

Kolejne przesłuchania świadków miały miejsce na posiedzeniu (...) 25 września 2012 r. Zeznania złożyli wówczas świadkowie M. P. (1), uczeń (...) klasy Gimnazjum numer (...) we W. oraz jego ojciec R. P.. Przed przystąpieniem do przesłuchania, pozwana odczytała świadkom treść pierwszego z zarzutów, jakie zostały postawione powodowi. W związku z przesłuchaniem niepełnoletniego świadka M. P. (1), w posiedzeniu uczestniczyła L. C., psycholog z Poradni (...) nr (...) we W.. W sporządzonej 12 października 2012 r. notatce z przesłuchania świadka M. P. (1), psycholog zakwestionowała poprawność zachowania się obwinionego i jego obrońcy wobec świadka w trakcie składania przez niego zeznań.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...) w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 25 września 2012 r. k. 596-613, pismo z 12 października 2012 r. k. 624-625)

Na posiedzeniu 23 października 2012 r. komisja dyscyplinarna przesłuchiwała w charakterze świadków: uczennicę A. C., jej rodziców M. C. i W. C. oraz uczennicę E. T. wraz z matką M. W.. W rozprawie uczestniczyła B. J., psycholog z Poradni (...) w O.. Każdemu ze świadków, przed rozpoczęciem przesłuchania, przewodnicząca (...) odczytywała konkretny zarzut dotyczący powoda, na okoliczność którego dana osoba miała zostać przesłuchana.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...))w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 23 października 2012 r. k. 626-652)

Kolejne posiedzenie w sprawie dyscyplinarnej powoda odbyło się 17 stycznia 2013 r. Stawili się na nie świadkowie: P. K., uczeń Gimnazjum numer (...)we W. oraz jego matka E. L.. Po rozpoczęciu posiedzenia J. B. złożył do (...)wniosek formalny dotyczący odczytywania świadkom treści postawionych mu zarzutów. Powód wskazał, że zarzuty te mogą być odczytywane świadkom dopiero po ich wypowiedzi, nie mogą natomiast poprzedzać składania zeznań.

Po przeprowadzeniu narad przez członków (...), zgłoszony przez powoda wniosek formalny został odrzucony.

Świadkom E. L. i P. K., przed przystąpieniem do ich przesłuchania, odczytano treść zarzutu drugiego.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...))w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 17 stycznia 2013 r. k. 760-772, przesłuchanie powoda J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. 00:27:38 do 01:14:34)

19 lutego 2013 r. odbyło się kolejne posiedzenie, na którym przesłuchano w charakterze świadka pedagoga szkolnego E. M.. Zgodnie z dotychczasową praktyką pozwanej, zadawanie świadkowi pytań poprzedzone zostało odczytaniem wszystkich pięciu zarzutów, postawionych obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym. Niektórym spośród przesłuchiwanym świadkom, w tym między innymi K. O., E. D. oraz W. K. nie odczytywała w trakcie składania zeznań zarzutów, dotyczących powoda.

(dowód: akta nr (...) sprawy o sygn. (...))w tym: protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 19 lutego 2013 r. k. 816-842, protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 12 marca 871-884, protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 05 kwietnia 2013 r. k. 913-920, protokół z rozprawy dyscyplinarnej z 26 kwietnia 2013 r. k. 959-984)

05 września 2013 r. do Komisji Dyscyplinarnej (...)przy Wojewodzie (...)wpłynął wniosek J. B. o wyłączenie ze składu orzekającego, rozpoznającego sprawę o sygn. akt (...)przewodniczącej J. M.. W uzasadnieniu wniosku powód powołał się na fakt wytoczenia przeciwko J. M. przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu powództwa cywilnego o ochronę dóbr osobistych w sprawie o sygn. IC 1070/13. J. B. złożył nadto wniosek o wyłączenie Rzecznika Dyscyplinarnego M. B., przeciwko której skierował do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia pozew o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Oba wnioski powoda o wyłączenie J. M. oraz rzecznika dyscyplinarnego M. B. zostały oddalone.

(dowód: wniosek o wyłączenie rzecznika dyscyplinarnego z 03 lipca 2013 r. k. 48,

pismo Wojewody (...) z 05 sierpnia 2013 r. k. 49-51,

wniosek o wyłączenie rzecznika dyscyplinarnego z 05 września 2013 r. k. 52,

pozew z 03 września 2013 r. k. 53-54,

pismo Wojewody (...) z 16 września 2013 r. k. 55-56,

wniosek o odwołanie M. B. z funkcji rzecznika dyscyplinarnego z 09 września 2013 r. k. 57,

pismo Wojewody (...) z 23 września 2013 r. k. 62,

wniosek powoda z 23 września 2013 r. k. 63-64,

zeznanie świadka A. K. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 02:22:42 do 01:02:50)

02 października 2013 r. J. B. ponownie złożył wniosek o wyłączenie ze składu orzekającego Komisji Dyscyplinarnej J. M..

Postanowieniem z 30 października 2013 r. Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy Wojewodzie (...) postanowiła uwzględnić powyższy wniosek i wyłączyć ze składu orzekającego w sprawie (...) J. M., z uwagi na toczący się między nią a obwinionym spór sądowy. Pozostali członkowie składu (...) złożyli rezygnację z funkcji członków (...).

Po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego przez nowy skład orzekający, Komisja Dyscyplinarna dla (...) przy Wojewodzie (...) wydała orzeczenie, w którym uniewinniła J. B. (2) od zarzucanych mu czynów.

(dowód: pismo z 07 listopada 2013 r. k. 32,

zeznania świadka A. K. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 02:22:42 do 01:02:50,

zeznania świadka A. K. (2) elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r., 00:02:10 do 00:27:43,

przesłuchanie powoda J. B. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. 00:27:38 do 01:14:34,

przesłuchanie pozwanej J. M. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. od 01:15:05 do 01:27:02)

Działająca przy Wojewodzie (...) Komisja Dyscyplinarna (...) prowadzi postępowania dyscyplinarne w stosunku do nauczycieli w oparciu o przepisy rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego. Zagadnienia proceduralne, związane z samym przebiegiem rozprawy dyscyplinarnej ujęte zostały w materiałach pomocniczych, udostępnionych wszystkim członkom (...). Schemat prowadzenia posiedzeń wynika z obowiązującego w (...) jednolitego wzoru protokołu. Każde posiedzenie otwiera przewodnicząca składu orzekającego, która przedstawia członków (...), protokolanta, rzecznika dyscyplinarnego oraz sprawdza obecność. Następnie zgłaszane są wnioski formalne i oświadczenia stron, następuje odczytanie wniosku o ukaranie oraz ewentualne wyjaśnienia obwinionego. Po złożeniu wyjaśnień przez obwinionego przeprowadzane są pozostałe dowody, w tym między innymi przesłuchanie świadków. Przesłuchanie świadków rozpoczyna się od sprawdzenia ich tożsamości oraz odebrania od nich danych dotyczących wieku, miejsca zamieszkania, karalności, stosunku do obwinionego. W (...) nie obowiązuje określony schemat przesłuchania świadków. Po zakończeniu postępowania i mowach końcowych stron, komisja wydaje orzeczenie w sprawie.

(dowód: zeznania świadka A. K. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 02:22:42 do 01:02:50,

zeznania świadka A. P. elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 01:03:14 do 01:36:32,

zeznania świadka A. K. (2) elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r., 00:02:10 do 00:27:43,

przesłuchanie pozwanej J. M. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. od 01:15:05 do 01:27:02)

Prowadzone przeciwko powodowi postępowanie dyscyplinarne w sprawie o sygn. (...) obejmowało kilkadziesiąt posiedzeń, na których zostało przesłuchanych kilkunastu świadków. Postępowanie to kilkakrotnie było prowadzone od początku, z uwagi na przekroczenie dopuszczalnego, 21-dniowego okresu przerwy w rozprawie i niewyrażeniu przez obwinionego zgody na kontynuowanie rozprawy. W toku postępowania powód oraz jego dwóch obrońców wielokrotnie podważali prawidłowość i legalność działania Komisji Dyscyplinarnej, a także zarzucali jej członkom brak odpowiednich kompetencji. Powód kwestionował również sposób prowadzenia postępowania dowodowego, w tym przesłuchania niepełnoletnich świadków. W trakcie posiedzeń powód oraz jego obrońcy wielokrotnie byli upominani przez członków składu orzekającego za nieprawidłowe postępowanie, w tym komentowanie wypowiedzi świadków oraz zakłócanie spokoju.

(dowód: zeznania świadka A. K. (1) elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 02:22:42 do 01:02:50,

zeznania świadka A. P. elektroniczny protokół rozprawy z 27 marca 2014 r. od 01:03:14 do 01:36:32,

zeznania świadka A. K. (2) elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r., 00:02:10 do 00:27:43,

przesłuchanie pozwanej J. M. elektroniczny protokół rozprawy z 24 czerwca 2014 r. od 01:15:05 do 01:27:02)

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód J. B. domagał się nakazania pozwanej J. M. usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia o treści „Przepraszam Pana J. B. za doznane upokorzenia i poniżenie w trakcie rozprawy dyscyplinarnej polegające na odczytywaniu uczniom i ich rodzicom oraz innym osobom występującym w charakterze świadka dysfamujących nauczyciela zarzutów sformułowanych we wniosku rzecznika dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego”.

Źródła naruszenia swoich dóbr osobistych powód upatrywał w sposobie prowadzenia przez pozwaną J. M., jako przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej dla (...), postępowania dyscyplinarnego przeciw niemu, w ramach którego pozwana wielokrotnie odczytywała świadkom treść postawionych powodowi zarzutów. Działania takie, wedle powoda, godziły w jego dobre imię oraz cześć, narażając go na utratę zaufania koniecznego dla wykonywania zawodu nauczyciela.

Podstawę odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych stanowią przepisy art. 24 k.c. w związku z art. 23 k.c. oraz art. 448 k.c. Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania (...) pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Podkreślić w tym miejscu wypada, że wymieniony w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych podlegających ochronie nie jest zamknięty, przy czym dobra osobiste człowieka obejmują wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego.

Ustawodawca wprowadził również środki ochronne zagrożonych i naruszonych dóbr osobistych, przewidując w art. 24 k.c., iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści cytowanego powyżej przepisu wynika, iż przesłankami ochrony dóbr osobistych są: zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego oraz bezprawność zachowania prowadzącego do naruszenia dobra osobistego. Podkreślić przy tym należy, iż na gruncie art. 24 k.c. istnieje swoisty rozkład ciężaru dowodu. W przepisie tym, będącym podstawą prawną roszczenia powoda, ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego (art. 23 k.c.). Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania.

Powód musi więc jedynie dowieść naruszenia jego dobra osobistego, pozwany – aby się ekskulpować – musiałby natomiast wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu.

Wymaga zaznaczenia również, że o tym, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych decydują kryteria obiektywne w postaci reakcji na naruszenia w powszechnym odbiorze społecznym, a nie subiektywne odczucia osoby poszkodowanej.

W literaturze i orzecznictwie podkreśla się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Działaniem bezprawnym jest więc działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Natomiast okolicznościami wyłączającymi bezprawność są: działania mające oparcie w przepisach prawa, działania za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 04 czerwca 2003 r., sygn. akt I CKN 480/01, LEX numer 137619).

Na gruncie rozpoznawanej sprawy bezspornym było, że pozwana J. M. pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Dyscyplinarnej dla (...), prowadzącej sprawę o sygn. (...) w której rozpatrywane były zarzuty dotyczące uchybienia przez powoda J. B. godności zawodu nauczyciela. W toku niniejszego postępowania pozwana nie kwestionowała nadto okoliczności, iż prowadzenie przez Komisję dowodu z przesłuchania świadków w tej sprawie odbywało się w sposób opisywany przez powoda, a więc towarzyszyło mu najczęściej odczytanie konkretnych zarzutów postawionych powodowi, w związku z którymi dane osoby składały zeznania. Pozwana podkreślała jednak, iż jej działania nie miały charakteru bezprawnego, albowiem miały one swoje umocowanie w obowiązujących przepisach prawa, w tym przepisach ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego. Wskazywała ponadto, że kwestionowany przez powoda sposób prowadzenia rozprawy był zgodny z praktyką obowiązującą w Komisji Dyscyplinarnej dla (...) oraz miał służyć jedynie przybliżeniu osobom składającym zeznania przedmiotu sprawy, w związku z którą byli przesłuchiwani.

Opierając się na całokształcie zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym w szczególności protokołach z rozprawy dyscyplinarnej toczącej się przeciwko powodowi, a także zeznaniach świadków i przesłuchaniu stron, Sąd doszedł do przekonania, iż nie zachodzą podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Jak już wspomniano powyżej, kwestionowane w pozwie działania pozwanej, jako przewodniczącej Komisji Dyscyplinarnej dla (...), polegać miały na wielokrotnym odczytywaniu przesłuchiwanym w sprawie świadkom zarzutów, jakie zostały postawione powodowi przez rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli. Działania takie, zdaniem powoda, godziły w jego dobra osobiste, stawiając go w niekorzystnym świetle względem osób składających zeznania.

Dokonując oceny zgłoszonego w pozwie żądania na wstępie wypada wskazać, iż powód, z racji wykonywania zawodu nauczyciela, w myśl art. 75 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 191) podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom, o których mowa w art. 6 te same ustawy.

Stosownie do przepisów obowiązujących w dacie wszczęcia i prowadzenia przeciw powodowi postępowania dyscyplinarnego w sprawie o sygn. (...) a to art. 77 Karty Nauczyciela (Dz.U. nr 97, poz. 674), do orzekania w sprawach dyscyplinarnych powołane zostały w pierwszej instancji komisje dyscyplinarne przy wojewodach dla nauczycieli wszystkich szkół na terenie województwa. Komisje te, zgodnie z normą art. 78 cytowanej ustawy są niezależne w zakresie orzecznictwa dyscyplinarnego.

Przebieg postępowania dyscyplinarnego częściowo uregulowany został w art. 80 Karty Nauczyciela, zgodnie z którym, postępowanie dyscyplinarne wszczyna komisja dyscyplinarna na wniosek rzecznika dyscyplinarnego. Komisje dyscyplinarne wydają orzeczenia po przeprowadzeniu rozprawy oraz po wysłuchaniu głosów rzecznika dyscyplinarnego i obwinionego lub jego obrońcy.

Szczegółowe zagadnienia proceduralne, związane z prowadzeniem postępowania dyscyplinarnego nauczycieli, unormowane zostały w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64). Wątpliwości dotyczące mocy obowiązującej rozporządzenia z 1998 r. w sposób jednoznaczny rozstrzygnął Sąd Najwyższy, który w uchwale składu 7 sędziów z 18 maja 2011 r., wydanej w sprawie o sygn. akt III PZP 1/11 (Biul. SN 2011, nr 5, poz. 25) uznał, iż rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego nie utraciło mocy obowiązującej po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie

ustawy z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 19, poz. 239 ze zm.).

Przepisy powyższego rozporządzenia, w rozdziale 5, regulują przebieg postępowania dyscyplinarnego nauczycieli w pierwszej instancji. Postępowanie to wszczynane jest przez komisję wyłącznie w sytuacji skierowania stosownego wniosku rzecznika dyscyplinarnego i prowadzone jest w granicach opisanych we wniosku zarzutów. Przepis § 29 ust. 1-4 powołanego aktu wykonawczego stanowi, iż przewodniczący składu orzekającego otwiera, prowadzi i zamyka rozprawę. Po otwarciu rozprawy przewodniczący sprawdza obecność osób wezwanych i poleca świadkom przejście do osobnego pomieszczenia oraz umożliwia stronom zgłoszenie wniosków formalnych, po czym rzecznik dyscyplinarny odczytuje wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. W dalszej części rozprawy przeprowadza się postępowanie dowodowe, a w szczególności przesłuchuje obwinionego, wezwanych świadków i biegłych oraz w miarę potrzeby odczytuje protokoły przebiegu postępowania wyjaśniającego, jak również inne ważne dla sprawy akta i dokumenty. Przed przystąpieniem do przesłuchania świadka lub biegłego przewodniczącego uprzedza go o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania. Każdego ze świadków przesłuchuje się osobno na sali rozpraw. Obwiniony, jego obrońca i rzecznik dyscyplinarny mają prawo zadawać pytania świadkom i biegłym oraz wypowiadać się co do każdego zeznania świadka, opinii biegłego lub innego dowodu.

Analizując treść przytoczonej regulacji, zdaniem Sądu stwierdzić należy, iż normuje ona pewne podstawowe reguły postępowania obowiązujące przed komisją dyscyplinarną badającą sprawy nauczycieli. Komisja taka, co warto podkreślić, pełni funkcję sądu branżowego, a zatem organu o mniej sformalizowanych procedurach, aniżeli te, które obowiązują w sądownictwie powszechnym, czy przed organami administracji publicznej. Istota i cel działania sądów dyscyplinarnych, polega bowiem na poddaniu określonego zachowania obwinionego, objętego wnioskiem o ukaranie, osądowi osób z tej samej branży (zawodu), które z racji posiadanego doświadczenia i kwalifikacji, są w stanie ocenić określony czyn z punktu widzenia norm społecznych i pewnych wzorców zachowania właściwych dla danej grupy zawodowej.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach – jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych – z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r., sygn. akt I PK 414/02, OSNP 2004 nr 20, poz. 344, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 612/13, LEX nr 1428058).

W wyroku z 19 lipca 2005 r., wydanym w sprawie o sygn. II PK 393/04 (OSNP 2006/11-12/176), w której stroną był powód, Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż w ramach obowiązującego porządku prawnego dopuszczalne są określone działania, które ze swej istoty dotyczą dóbr osobistych człowieka, takich jak jego cześć (dobre imię). Można w tym zakresie wskazać wystąpienie przez oskarżyciela z aktem oskarżenia w postępowaniu karnym, wystąpienie z wnioskiem o ukaranie w postępowaniu dyscyplinarnym, czy nawet rozwiązanie z pracownikiem stosunku pracy z jego winy ze względu na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Każda z tych czynności polega na przypisaniu określonych zachowań ocenianych negatywnie, a więc obiektywnie godzi (narusza) dobro osobiste człowieka. Są to jednak działania prawnie dopuszczalne, a więc jeżeli nie wykraczają poza granice działania w ramach porządku prawnego, to nie są bezprawne i nie prowadzą do powstania roszczeń zmierzających do ochrony dóbr osobistych.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy zdaniem Sądu należało stwierdzić, iż kwestionowane w pozwie działania pozwanej, wbrew stanowisku powoda, nie dają się zakwalifikować jako bezprawne, rodzące odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda.

W pierwszej kolejności wypada wskazać, że prowadzone przeciwko powodowi postępowanie dyscyplinarne toczyło się w oparciu o przepisy ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela oraz powoływanego wyżej rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 22 stycznia 1998 r. w sprawie Komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie to zostało wszczęte na skutek wniosku rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli z 17 lutego 2012 r., w którym to J. B. postawiono pięć zarzutów dotyczących popełnienia czynów naruszających godność zawodu nauczyciela. Pozwana J. M., jako członek Komisji Dyscyplinarnej dla (...) przy Wojewodzie (...), powołana została wraz z dwojgiem innych osób do składu orzekającego, rozpoznającego sprawę powoda. W wyznaczonym składzie orzekającym, pozwana pełniła funkcję przewodniczącej (...).

Jak wynika ze zgodnych zeznań świadków T. J., A. P., A. K. (1) i A. K. (2), a także z przesłuchania samej pozwanej, postępowanie dyscyplinarne prowadzone przeciwko powodowi J. B., miało niestandardowy przebieg, albowiem obejmowało kilkadziesiąt posiedzeń, w trakcie których było słuchanych wielu świadków, wśród których były osoby ze środowiska zawodowego powoda, uczniowie gimnazjum, w którym uczył oraz ich rodzice. Postępowanie to wydłużało się w czasie z uwagi na zakres postawionych powodowi zarzutów, ilość osób zawnioskowanych do przesłuchania w charakterze świadków, a także ze względów proceduralnych – przekraczania dopuszczalnego terminu przerwy w rozprawie i braku zgody obwinionego na jej kontynuowanie, jak również z powodu składanych przez J. B. wniosków formalnych, jak chociażby wniosku o wyłączenie ze składu orzekającego przewodniczącej (...), czy rzecznika dyscyplinarnego. Według relacji wymienionych powyżej świadków, przebieg postępowania dyscyplinarnego w dużej mierze kształtowany był również przez samego powoda i jego dwóch obrońców, a także osoby postronne, które z ramienia obwinionego uczestniczyły w poszczególnych posiedzeniach. Świadkowie wskazywali, że zarówno powód, jak i jego obrońcy wielokrotnie utrudniali przebieg rozprawy, formułując szereg zastrzeżeń co do sposobu działania (...) oraz podważając kompetencje osób, będących jej członkami. Powyższe okoliczności znajdują również potwierdzenie w treści protokołów z rozprawy dyscyplinarnej, w których odnotowane są wypowiedzi osób uczestniczących w posiedzeniach, w tym także liczne upomnienia ze strony członków (...) kierowane pod adresem powoda i jego obrońców, a odnoszące się do sposobu ich zachowania na sali, w tym między innymi komentowania wypowiedzi świadków oraz formułowania licznych uwag w stosunku do członków (...).

Pomimo opisywanej przez świadków „ciężkiej” atmosfery i chaosu, które towarzyszyły rozprawie dyscyplinarnej powoda, z analizy protokołów z tejże rozprawy zdaniem Sądu jednoznacznie wynika, iż postępowanie to toczyło się zgodnie z obowiązującymi standardami, wynikającymi z powoływanego wyżej rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej, jak i obowiązującego w (...) jednolitego modelu prowadzenia rozprawy, który ukształtowany został na podstawie wieloletniej praktyki i ujęty w materiałach pomocniczych przygotowanych przez (...). Przebieg poszczególnych posiedzeń, uwidoczniony w treści wspomnianych protokołów, wedle Sądu pozwala uznać, iż postępowanie to zawierało wszystkie wymagane przepisami elementy oraz zachowana w nim została odpowiednia kolejność poszczególnych czynności takich jak: otwarcie rozprawy, odczytanie wniosku o ukaranie przez rzecznika dyscyplinarnego, złożenie wyjaśnień przez obwinionego oraz przeprowadzenie dalszych dowodów.

Jak chodzi o kluczową w niniejszej sprawie kwestię sposobu przesłuchania świadków przez Komisję Dyscyplinarną, nadmienić raz jeszcze wypada, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w całości potwierdził opisywany w pozwie przebieg poszczególnych przesłuchań, co do których powód zgłaszał swoje zastrzeżenia. Dotyczyło to między innymi przesłuchania świadków: E. L., P. K., M. P. (1), R. P., A. C., M. W., E. T., M. P. (2), P. R. oraz H. B.. Osobom tym, przed przystąpieniem do zadawania konkretnych pytań, pozwana jako przewodnicząca (...) odczytywała treść zarzutów, jakie zostały sformułowane we wniosku o ukaranie, po czym przystępowała do zadawania szczegółowych pytań, odnoszących się do konkretnej sytuacji, objętej określonym zarzutem. Powyższa praktyka przesłuchania świadków miała miejsce zarówno w odniesieniu do pracowników Gimnazjum numer (...) we W., w którym zatrudnionym był powód (nauczycieli, dyrektora szkoły, pedagoga), jak i w stosunku do uczniów i absolwentów tej szkoły oraz ich rodziców. Najczęściej odczytaniu podlegał tylko jeden z zarzutów, dotyczący określonego zdarzenia, w którym dany świadek brał udział lub też miał o nim wiedzę. Niektórym świadkom, jak na przykład M. P. (2), czy P. R. odczytano kolejno wszystkie zarzuty postawione powodowi w postępowaniu

dyscyplinarnym, a następnie zadawano szczegółowe pytania, mające ustalić ewentualną wiedzę świadków na temat okoliczności objętych powyższymi zarzutami.

Zarysowany wyżej model przesłuchania świadków, zdaniem Sądu, niewątpliwie nie przystaje do norm i przepisów proceduralnych obowiązujących w tym zakresie w postępowaniu cywilnym, czy karnym. Nie sposób nie zgodzić się z powodem, iż przyjęta praktyka przesłuchania świadka, była nieprawidłowa, albowiem mogła w danej sytuacji sugerować świadkowi odpowiedź na poszczególne pytania, nadto narzucać pewien sposób postrzegania określonych zdarzeń, na okoliczność których świadek miał składać zeznania. Sąd podziela stanowisko powoda, iż prawidłowe przesłuchanie świadka, winno rozpocząć się od umożliwienia mu swobodnej wypowiedzi w zakresie określonym tezą dowodową, tak, aby móc ustalić czy i ewentualnie jaką wiedzę świadek posiada na temat określonych faktów. Dopiero na późniejszym etapie przesłuchania świadka, uzasadnionym było zadawanie przez komisję szczegółowych pytań, odnoszących się wprost do zarzutów, które zostały postawione obwinionemu. Dostrzegając omówione wyżej nieprawidłowości związane z prowadzeniem postępowania dowodowego przez pozwaną, zdaniem Sądu nie można jednak tracić z pola widzenia faktu, iż postępowanie to z założenia miało charakter odformalizowany, co w pewnej mierze usprawiedliwia stwierdzone uchybienia w sposobie procedowania. Jednocześnie podkreślić należy, iż jakkolwiek samo odczytywanie świadkom treści postawionych powodowi zarzutów, mogło i zapewne było dla niego sytuacją nieprzyjemną i stresującą, to jednak dokonywane było ono w ramach toczącego się postępowania dyscyplinarnego, które miało swoje umocowanie w przepisach prawa. Powód, jako nauczyciel, w stosunku do którego prowadzone było postępowanie dyscyplinarne, musiał zatem liczyć się z tym, iż postępowanie to będzie oscylowało wokół postawionych mu zarzutów, które niezależnie od ich zasadności, podlegały osądowi (...). W tych okolicznościach, samo powtórzenie na rozprawie treści przedmiotowych zarzutów, także w obecności przesłuchiwanym w sprawie świadków, zdaniem Sądu nie jest wystarczające dla stwierdzenia bezprawności działania pozwanej, która pełniąc funkcję przewodniczącej Komisji dyscyplinarnej miała umocowanie do podejmowania określonych czynności, związanych z prowadzeniem rozprawy, w tym prowadzenia postępowania dowodowego.

Dodatkowo warto nadmienić, iż świadkami w sprawie dyscyplinarnej powoda były najczęściej osoby szeroko zaznajomione z okolicznościami opisanymi w treści zarzutów, objętych wnioskiem o ukaranie. W oparciu o zeznania tych osób (uczniów, absolwentów szkoły, rodziców), sformułowane zostały konkretne oskarżenia pod adresem powoda, które następnie stały się przedmiotem prowadzonego przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego. Pozwana zatem, odczytując większości świadkom zarzuty dotyczące powoda, najczęściej nie informowała tych osób po raz pierwszy o danej sytuacji, w związku z którą powód został obwiniony w postępowaniu dyscyplinarnym. Osoby te bowiem już wcześniej były zaznajomione ze sprawą, składając zeznania przed rzecznikiem dyscyplinarnym.

Wskazane powyżej okoliczności, jakkolwiek nie zmieniają negatywnej oceny co do sposobu przesłuchiwania świadków przez pozwaną, zdaniem Sądu dają jednak podstawy do stwierdzenia, iż opisywane w pozwie zachowanie pozwanej jako członka Komisji Dyscyplinarnej nie było nakierowane na obrażenie powoda, poniżenie go w oczach uczniów i ich rodziców, czy osób ze środowiska zawodowego powoda, lecz zmierzały wyłącznie do wyjaśnienia sprawy poprzez przybliżenie świadkom jego przedmiotu, przypomnienia określonych zdarzeń oraz zakresienia okoliczności, na które mieli być słuchani.

Taki ogólny cel przytaczania przez pozwaną treści zarzutów, wyłania się z zeznań T. J. i A. P., którzy wraz z J. M. byli członkami składu orzekającego rozpoznającego sprawę powoda. Świadczy o tym przyznali na rozprawie, iż wcześniej, uczestnicząc w pracach Komisji Dyscyplinarnej, nie mieli do czynienia z tak dużą liczbą zawnioskowanych w sprawie świadków, posiłkowali się zatem doświadczeniem i praktyką wypracowaną przez inne składy orzekające, które w podobny sposób prowadziły przesłuchania świadków. W przekonaniu Sądu sam fakt, iż członkowie Komisji Dyscyplinarnej dla (...) nie są osobami o wykształceniu prawniczym, lecz posiadają szeroką wiedzę i doświadczenie z danej dziedziny zawodowej, sam przez się wymusza zastosowanie łagodniejszych kryteriów oceny sposobu prowadzenia przez nich postępowań. Obowiązujące w sprawach dyscyplinarnych procedury, co oczywiste, w zakresie w jakim zostały uregulowane, winny być przestrzegane przez członków (...). O ile jednak określone działania, nawet nie do końca poprawne z punktu widzenia ogólnych standardów postępowania przed sądami powszechnymi, mieszczą się w kompetencjach danego organu (tu: komisji dyscyplinarnej), nie wykraczając poza uzasadniony przedmiotem

i potrzebami cel postępowania dyscyplinarnego, o tyle wedle Sądu, nie sposób działanie takie zakwalifikować jako bezprawne.

Uznając zatem, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, prowadzone przez pozwaną – jako przewodniczącą Komisji Dyscyplinarnej, postępowanie dyscyplinarne przeciwko powodowi, a w jego ramach postępowanie dowodowe, nie wykraczało poza granice działania w ramach porządku prawnego, Sąd uznał, iż jej działania nie były bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c., co tym samym wyłączało odpowiedzialność pozwanej za naruszenie dóbr osobistych powoda.

Na marginesie tylko warto zaznaczyć, iż nie bez znaczenia dla oceny zgłoszonego powództwa, jest również sam wynik przeprowadzonego przeciwko powodowi postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie to bowiem zakończyło się uniewinnieniem powoda od wszystkich zarzucanych mu czynów, co pośrednio rzutuje na ocenę wpływu ujawnionych w pozwie nieprawidłowości w sposobie przesłuchania świadków na ostateczny wynik sprawy. Wskazany sposób rozstrzygnięcia sprawy dyscyplinarnej powoda, wedle Sądu pozwala uznać, iż wbrew stanowisku powoda, samo odczytywanie świadkom treści zarzutów, nie przełożyło się na sposób przedstawiania przez nich określonych faktów oraz nie odniosło tak dalece idących negatywnych skutków, jak te opisane w pozwie, a polegające na sugerowaniu świadkom odpowiedzi oraz narzuceniu im określonego sposobu postrzegania rzeczywistości.

Reasumując całokształt poczynionych w sprawie rozważań Sąd stanął na stanowisku, iż wobec braku bezprawności działania pozwanej, nie zaktualizowały się przesłanki przypisania jej odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda. Z tych względów, niniejsze powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie II. sentencji wyroku, zapadło w oparciu o normę art. 98 k.p.c., który stanowi, iż strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi procesowemu, na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanej J. M. koszty procesu w kwocie 447,70 zł składały się koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 10 punkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490) powiększone o kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 63,70 zł tytułem poniesionych przez pozwanego wydatków na zwrot kosztów utraconego zarobku przez świadka A. P..